

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6—
z dostawą do domu . . . mies. zł. 2 40, kwart. 7—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2 40, kwart. 7—
Zagranicą . . . mies. zł. 5—, kwart. 15—

Numer telefonu
REDAKCJI
I ADMINISTRACJI
221-17.

Konto PKO Lwów
Nr 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA
NUMERU

10 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstanie i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Naczelnny Wódz ostrzega...

Kraków, 7. 8. (PAT.) Na wczorajszych uroczystościach krakowskich, w 25-lecie Czynu Legionowego Marszałek Śmigły-Rydz wygłosił następujące przemówienie:

Koledzy!

Jeśli wśród wielu dni tworzących rok, tak dużo znajdujemy dat, które wyodrębniły się, nabrały szczególnego znaczenia, resonansu historycznego i treści emocjonalnej dzięki osobie Komendanta, to dzień 6 sierpnia jest jak gdyby rodzimem tamtych wszystkich dni, jest jak gdyby tym wschodzącym słońcem, od którego zaczyna się dzień, a bez którego nie ma dnia i panuje ciemność nocy.

Dzień 6 sierpnia 1914 roku jest heroiczną realizacją decyzji Komendanta, który nie chciał by na szalach losów wających się nad polskimi głowami, na szalach, na które miecze rzucono, zabrakło szabli polskiej.

Ten dzień jest przede wszystkim wielkim, nieśmiertelnym dniem Komendanta, lecz również jest historycznym wielkim dniem Polski i to w podwójnym znaczeniu. W znaczeniu realnych skutków i następstw tego dnia dla sprawy niepodległości Polski i jako wykładnia zasad i prawdy dotyczącej narodu były podstawą decyzji Komendanta i skoncentrowały się w niej jak w soczewce.

Zastanówmy się chwilę nad następstwami tego dnia. Mówiąc językiem wojskowym jest to dzień wyjścia tego natarcia, w którym Komendant prowadził nas nieugięcie poprzez burzę dziejową, przez twarde próby, po przez ruiny i zgłiszczanie naszego kraju, a czasem zdawało się, że po przez ruiny i zgłiszczanie naszych nadziei i doprowadził do niepodległości Polski.

Jakżeż daleki, jak wstrząsający treścią i skutkami jest ten marsz od 6 Sierpnia do Niepodległej Polski.

W naszej kolumnie, tak nielicznej, nad którą unosiła się pieśń o Tym, co jedzie na kasztance, pieśń kończąca się refrenem: „Hej, hej, Komendancie, niosły Wodzu mój“ w tej naszej kolumnie znalazł się w końcu naród, gdy w okresie wojny polskiej trzeba było wydrzeć ostatnim aktem wojennym byt państwowy Polski.

Postawmy sobie pytanie, jak wyglądałaby ta wojna polska bez Komendanta? Pamiętamy te wydarzenia. Potrząsały one nami i myśmy nimi potrzebali, ale także sobie uzmysłowić te miesiące walenia się i rozstrzygnięcia losów polskich bez Komendanta, bez Jego pracy wodzowskiej, bez Jego nadludzkich wysiłków i tego wszystkiego co od Niego było, działało i zmuszało do działania na zasadzie miłości, lub grozy?

Któż mógłby wypełnić to olbrzymie zadanie naczelnego dowodzenia i budowania równocześnie państwa? A do wodzów trzeba było w niewymownie ciężkich warunkach technicznych, stwarzać z niczego armię, a budować trzeba było Państwo w kraju obciążonym złowrogim dziedzictwem wielkiej wojny, obciążonym moralnym dziedzictwem wielu lat niewoli!

Lecz jeśli trudno wyobrazić sobie Polskę ówczesną i zwycięstwo bez Komendanta to również trudno sobie wyobrazić wypełnienie przez Komendanta

tego zadania Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa bez dnia 6 sierpnia 1914 roku.

Praca Komendanta w czasie wielkiej wojny, to okres zdobywania wodzostwa, to okres ciężkiej walki, ale równocześnie okres doświadczania samego siebie i doświadczania narodu, okres rozrastania się orlich skrzydeł, poznawania natury i praw tych piorunów, które miały później paść z Jego wodzowskiej dłoni.

Walki legionowe przyniosły też Potęgę w darze swój żołnierski dorobek

ideowy i techniczny, który stał się ważną pozycją ówczesnego naszego potencjału wojennego.

Aby się mógł dokonać rok 1920, musiał uprzednio nastąpić 6 Sierpień.

Ten 6 Sierpień z całą po nim następującą goryczą i chwałą.

Więc 6 Sierpień będąc wielkim, nieśmiertelnym dniem Komendanta, jest równocześnie z powodu realnych skutków i następstw historycznym wielkim dniem dla Niepodległości polskiej.

Ale ma on jeszcze drugi tytuł dla historycznej wielkości. Oto jest wykład-

nikiem kapitalnych zasad ideowo-politycznych wiecznie żywych i zawsze ważnych.

Jakie są to zasady? Oto one: po pierwsze życie i los każdego człowieka są związane ściśle z losem jego ojczyzny. Żaden człowiek nie potrafi ukształtować sobie swego życia tak, by ono było prawdziwie ludzkie i godne, jeśli życie jego ojczyzny jest pozabawione tej godności. Życie osobiste człowieka pełne jest upokorzenia i hańby, jeśli hańba płami ojczyznę.

1) Życie osobiste pełne krzywdy, gdy ojczyzna krzywdą krwawi.

2) Gwałtu wymierzonego przeciw ojczyźnie nie można odeprzeć ani apelem do poczucia sprawiedliwości, ani zasługą dla ludzkości, ani ofiarnością dla cywilizacji, ani oczywistością gwałtu, ani jego absurdalnością.

3) Gwałt zadany siłą, musi być siłą odparty.

4) Własną siłą, stanem własnych żołnierzy. Więc trzeba mieć żołnierzy, którzy umieją się bić i umierać za Ojczyznę.

Oto w największym skrócie ujęte te zasady, które były podstawą decyzji Komendanta w dniu 6 sierpnia 1914 r. Są to prawdy odwieczne. Komendant przeniósł je z dziedziny mądrości wieków na realny grunt politycznego działania. Z Jego rozkazu Legioniści przelewali swą krew, by te prawdy weszły w krew całego narodu.

My jesteśmy tym szczęśliwym pokoleniem, w którego oczach naród zaczął oddychać tymi prawdami, jak czystym, zdrowym powietrzem, bez którego nie ma życia.

My jesteśmy tym pokoleniem, które pod rozkazami Komendanta walczyło wtedy, gdy Polska ręką żołnierską odnalazła stracony wątek swego życia historycznego i swego posłannictwa.

Tej busoli z jak nie wypuścimy.

A gdy w czasach dzisiejszych, słowa pokój i wojna na przemian są na ustach świata, to my stwierdzamy: cenimy i szanujemy pokój, tak jak inne narody, ale nie ma takiej mocy, która by nas przekonała, że pokój to jest takie słowo, które dla jednego oznacza błąd, a dla drugich dawać.

Nie żyjemy w stosunku do nikogo agresywnych zamiarów. To jest chyba jasne i nie ulega wątpliwości, tak samo jak nie ulega wątpliwości, że przeciwstawimy się wszystkim środkami bez reszty każdej próbie bezpośredniego, lub pośredniego naruszenia interesów, praw i godności naszego Państwa.

Uważam za swój miły obowiązek stwierdzić z głębokim odczuciem i żołnierską wzajemnością, że Polska ma wśród narodów szczerych przyjaciół, którzy rozumieją sedno sprawy i którzy określili swój stosunek do nas.

Stanowisko w sprawie Gdańska w ciągu stuleci związanego z Polską i stanowiącego płuco Jej organizmu gospodarczego, Polska sprecyzowała nieodzowność.

Nie myśmy zaczęli proces gdański, nie my wycofujemy się ze zobowiązań i nasze postępowanie będzie dostosowane do postępowania strony drugiej.

I niech nikt nie sądzi, że nasza miłość Ojczyzny ma mniejsze prawa lub mniejsze nakłada obowiązki, aniżeli jego miłość ojczyzny. Przed tą powinnością ostrzegamy!



Żywiotowe manifestacje w Warszawie podczas uroczystości na Błoniach krakowskich.

Warszawa, 7. 8. (PAT) W radosną rocznicę 25-lecia czynu legionowego, czynu, który stał się zwrotnym momentem w historii Polski, ludność stolicy udała się w godzinach rannych na nabożeństwo do świątyni, po czym wszyscy udali się na plac Józefa Piłsudskiego, gdzie zainstalowano głośniki, transmitujące przebieg uroczystości krakowskich z udziałem Naczelnego Wodza.

O godzinie 10.30 poczęły napływać na pl. J. Piłsudskiego tysiączne tłumy Warszawian, wśród których widać starych legionistów w ich siwych historycznych mundurach z odznaczeniami wojennymi na piersiach i siwych maciejówkach na głowach, beliniaków, strzelców. Obok nich stało młode pokolenie polskie, aby ramię przy ramieniu wysłuchać mowę Naczelnego Wodza, wygłoszoną na Błoniach krakowskich. Gdy z głośników padły pierwsze słowa Marszałka Śmigłego-Rydza „kole-dy“, zapadła cisza niezmierna. Tysiączne tłumy wpatrzone w głośniki radiowe słuchały słów Naczelnego Wodza.

Na ulicach Warszawy wszelki ruch pieszny zmalał do minimum. Przechodnie zatrzymują się przed sklepami,

w których wystawiono głośniki radiowe. Pojazdy prywatne zatrzymują się, Warszawa słucha przemówienia Pana Marszałka Śmigłego-Rydza. Poszczególne ustępy mowy są gorąco oklaskiwane przez słuchających, a gdy Naczelnny Wódz mówi, że Gdańsk to są płuca Polski, zrywa się wielka spontaniczna burza oklasków. Oklaski te są dowodem, że tak jak mówi Wódz Naczelnny, tak myśli i czuje cały Naród. Gdy Wódz Naczelnny skończył mówić, zebrani zaczęli znów gorąco i długo manifestować, wznosząc okrzyki na Jego cześć.

W 25-tą rocznicę czynu legionowego szereg delegacji związków, stowarzyszeń i organizacji złożyło wieńce w Belwederze. Wiele osób prywatnych przybyło do Belwederu, gdzie w skupieniu oddawało hołd pamięci Wielkiego Marszałka przed Jego popiersiem, ustawionym na wysokim postumencie na ganku belwederskim.

O godz. 12.30 złożyły wieńce w Belwederze delegacje związku legionistów okręgu warszawskiego, związku powiatów oraz Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W 25-tą rocznicę zbrojnego Czynu Legionów.

Kraków, 7. 8. (PAT.). Wczoraj 6 sierpnia, w prastarych murach Krakowa Polska cała święciła uroczystość 25-lecia czynu zbrojnego, czynu zrodzonego z męczeństwa wielu pokoleń i nieugiętej woli Narodu odzyskania Niepodległości.

25 lat mija od chwili, kiedy z wybuchem wielkiej wojny milionowe armie spieszyły na pola bitew. — a z krakowskich Oleandrów z natchnieniem i niezłomnej woli Józefa Piłsudskiego wyruszyła Pierwsza Kadrowa Legionów Polskich, dając początek nowemu okresowi historii Polski po rozbiorowej. W ciężkich zmaganiach wojennych szły krwawiąc od zwycięstwa do zwycięstwa geniuszem Wodza wiedzione bohaterские Legiony, aby dać początek odrodzonej Armii narodowej, która stała się niezłomną strażniczką wolnej i potężnej Rzeczypospolitej.

JAK PRZED 25-CIU LATY...

W tę wielką i radosną rocznicę zgromadzili się też dzisiaj w Krakowie, obok armii legionowej, ci wszyscy, którzy w różnych warunkach i na różnych odcinkach wielkiej wojny walczyli o wolność Ojczyzny, przy pokoleniu walki o wyzwolenie stanęły karne i zwarte szeregi żołnierzy.

Od świtu w piękny sierpniowy poranek, taki sam, jak pamiętny przed 25 laty, ulice Krakowa zaległy ogromne tłumy uczestników Zjazdu Legionowego, nadchodzą coraz to nowe przepełnione pociągi z różnych stron Rzeczypospolitej, brzmiące wesołą pieśnią żołnierską. Wszystkimi szosami, wiodącymi do Krakowa, pojazdami i pieszo podąża ludność z bliższych i dalszych okolic na wielkie Święto Narodowe.

HEJNAŁ LEGIONOWY.

O godz. 6 z wieży Mariackiej rozległ się donośny hejnał legionowy.

Uroczystości rozpoczął moment przyjazdu do Krakowa Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego Rydza. Na przybycie Dostojnego Gościa dworzec krakowski wspaniale udekorowano flagami o barwach narodowych i girlandami zieleni. Wejście do salonu recepcyjnego ozdobiono szkarłatną draperią w obramowaniu barw Virtuti Militari. Na tle czerwieni widnieje wielki orzeł biały pośród Krzyży Niepodległości.

PRZYBYCIE MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO - RYDZA.

W chwili przyjazdu pociągu Naczelnego Wodza rozlegają się dźwięki Hymnu Narodowego. Kompania honorowa prezentuje broń. Wysiadającego z wagonu Pana Marszałka powitał wojewoda krakowski dr Tymiński i gospodarz Zjazdu gen. Narbut Łuczyński. Pan Marszałek Śmigły Rydz po odebraniu raportu od dowódcy kompanii honorowej i przejściu przed jej frontem, skierował się do wyjścia przez salon recepcyjny, a następnie zajmując miejsce w samochodzie, odjechał w otoczeniu dwóch szwadronów ułanów ziemi krakowskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego wspaniale udekorowaną alicą Basztowa, wśród żywiołowych manifestacji zebranych w szpalerach tłumów w kierunku Barbakanu, aby po powitaniu przez prezydenta m. Krakowa udać się na Błonia, które wypełniły już wielotysięczne tłumy w oczekiwaniu Wodza Naczelnego.

POD MURAMI BARBAKANU.

Dostojna mury Barbakanu Floriańskiego, honorowej bramy, ożyły w dniu historycznej rocznicy bielą i amarantem pięknych dekoracji, zielenią girland i rozgwarem gromadzących się od wczesnych godzin rannych uczestników uroczystego powitania Naczelnego Wodza.

Przybycia Pana Marszałka Polski oczekują tu członkowie prezydium miasta z prezydentem dr Czuchajowskim, który występuje ze wszystkimi staro-

żytnymi godłami swej władzy, ławnicy i Rada miejska in corpore, grupa posłów i senatorów krakowskich, reprezentanci Wyższych Uczelni, cechy krakowskie z zabytkowymi buzdługami i sztandarami, Kongregacja kupańska z cennym swym godłem — srebrnym okręciem z 17 wieku, Bractwo Kurkowe z królem kurkowym niosącym wielkiego srebrnego kura, pamiątkę ofiarowaną przez króla Zygmunta Augusta, Związek Rzemieślników krakowskich, przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej, Rzemieślniczej, Rolniczej i całego szeregu miejscowych organizacji, oraz wybitni przedstawiciele świata, nauki i sztuki. W bramach Barbakanu płoną z dwu stron znicze a wartę pełnią habwardnicy w strojach średniowiecznych.

JEDZIE WODZI!

O godzinie 9.15 dochodzące zdala okrzyki powitalne zebranych na ulicach tłumów zapowiadają zbliżanie się orszaku Pana Marszałka. Następuje chwil pełnej oczekiwania ciszy, którą przerywa dźwięczny, radosny głos fanfar, odegranych z górnego balkonu Barbakanu przez ubranych w średniowieczne stroje trębaczy. Rozlegają się twarde uderzenia kopyt konskich o kamienny bruk; przejeżdża eskortujący Wodza narodu szwadron pułku, później wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych wjeżdża samochód Pana Marszałka.

SKŁADAMY CI GŁĘBOKI HOŁD!

Do Pana Marszałka, który wysiada z samochodu, zbliża się prezydent miasta Krakowa dr Czuchajowski, mówiąc m. in.:

Dostojny Panie Marszałku Polski! W obliczu majestatu wielkiej przeszłości Ojczyzny naszej, usymbolizowanego w tych oto średniowiecznych murach prastarych warowni Krakowa, witam Cię dziś najserdeczniej, Dostojny Panie Marszałku, składając Ci zarazem w powinnej ofierze wszystkie najgorętsze uczucia obywateli tego miasta.

Witając zaś Ciebie, Dostojny Panie Marszałku, najwierniejszego towarzysza i godnego następcę Komentanta, składamy Ci głęboki hołd i uroczyste ślubowanie w obliczu tych historycznych a tylekroć krwią obywateli Krakowa obmytych murów, że pozostaniemy na zawsze wierni ideałom i wskazaniom spoczywającego między nami na Wawelu Wodza Narodu i że wytrwamy w zwartych szeregach w pogotowiu na Twoje, Panie Marszałku, rozkazy.

Tą głęboką a niezłomną wiarą ożywiony wznoszę dziś na Twą cześć Dostojny Panie Marszałku, w imieniu moim i wszystkich obywateli stołecznego królewskiego miasta Krakowa — ten z głębi naszych serc płynący okrzyk:

Nasz Ukochany Wódz, Pan Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz niech żyje.

TŁUM MANIFESTUJE.

Wzniesiony przez prezydenta miasta okrzyk zostaje podchwyciony przez tłumy zebranych i nieprzerwanie przez dłuższy czas powtarzany. Pan Marszałek zamienia serdeczny uścisk dłoni z prezydentem Czuchajowskim i członkami prezydium miasta.

Na wielkich Błoniach Krakowskich, gdzie przed ćwierćwieczem garstka strzelców ćwiczyła się w sztuce wojennej, by ruszyć w zwycięski bój o wolność Polski zebrały się zgromadzone w czworoboku olbrzymie tłumy obywateli, przybyłych ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Reprezentują oni wszystkie warstwy społeczne: pokolenie starsze, które wykładało zbrojną ręką Niepodległość Rzeczypospolitej i które w znojnej pracy nie ustaje dla dobra Ojczyzny, i pokolenie młodsze, które obejmie w przyszłości szczytny obowiązek pracy dla umocnienia wielkości Płoski.

PERSPEKTYWA NA BŁONIA.

W pięknym, słonecznym dniu, niezwykle majestatycznie i malowniczo wyglądają całe Błonia Krakowskie, na których zgromadziły się z górą stutysięczne rzesze. W oddali rysują się kontury Kopca Marszałka Piłsudskiego, na którym powiewają flagi z masztów chorągwianych, wznoszących się ponad zieleni otaczających go lasów.

POCZTY SZTANDAROWE.

Na honorowym miejscu obok ołtarza ustawiły się poczty sztandarowe Zw. Legionistów, przy których wartę pełnią legioniści w historycznych mundurach. Dalej sztandary Peowiaków, Federacji P. Z. O. O. i Związków kombatanckich sfederowanych, sztandary Zw. Rezerwistów, Oficerów Rezerwy, podoficerów Rezerw, Strzelca, organizacji, cechów i stowarzyszeń społecznych, organizacji młodzieży. Szczególnie licznie reprezentowane są sztandary organizacji młodzieży wiejskiej — Młodej Wsi, Pracy i Wychowania, Wojskowej Młodzieży, O. M. P. itp. Trudno wyliczyć wszystkie poczty sztandarowe, których liczba wynosiła z górą 1.500.

PRZEGLĄD LEGIONISTÓW.

Przed godziną 9.40 z oddali poczęły dochodzić okrzyki wznoszone na cześć Naczelnego Wodza przez zgromadzone wzdłuż trasy tłumy publiczności. Co chwila okrzyki potęgają. Samochód którym jedzie Naczelnny Wódz, przybrany kwiatami. Marszałek Śmigły-Rydz przybywa na Błonia Krakowskie. Tłumy falują bezustannie, manifestując na Jego cześć. Samochód z Wodzem Naczelnym zatrzymuje się przed czworobokiem zgromadzonych.

Naprzeciw wychodzi komendant główny Zw. Legionistów min. Juliusz Ulrych, który składa Panu Marszałkowi Polski meldunek. Naczelnny Wódz w towarzystwie płk Ulrycha, który zajmuje miejsce w samochodzie, udaje się na przegląd. Orkiestra gra Hymn Narodowy. Wszyscy przęją się na baczność, Marszałek Śmigły-Rydz z samochodu salutuje. Przed pocztami sztandarowymi Pan Marszałek wysiada z samochodu, po czym przechodzi przed ich frontem.

Po dokonaniu przeglądu zgromadzonych organizacji, Naczelnny Wódz podchodzi do Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, z którą się wita. Następnie Pan Marszałek zajmuje miejsce na honorowym podium naprzeciw ołtarza. Po prawej stronie na wysuniętym podium przed czworobokiem, w którym stoją Koła Legionowe, zajmuje miejsce Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska z córką Wandą, gen. Sosnkowski, marszałek Sejmu Makowski, wicepremier inż. Kwiatkowski. Dalej stoją gen. Głuchowski, gen. Kmicic Skrzyński i płk Hanka Kulesza z historycznego patrolu legionowego.

KAZANIE KAPELANA LEGIONÓW.

Po zajęciu miejsca przez Pana Marszałka rozpoczyna się Msza św., którą odprawia ks. biskup polowy Gawlina w otoczeniu licznych duchowieństwa. Trębacz daje hasło zebranych tłumom, iż nabożeństwo rozpoczęte. Orkiestra gra „Gaude Mater Polonia”. Pienia religijne w czasie Mszy św. wykonuje chór Zw. Legionistów Polskich.

Po Mszy św. wygłosił kazanie kapelan Legionów, O. Kosma Lencowski.

Po zakończonym nabożeństwie Pan Marszałek Polski Śmigły-Rydz przeszedł na trybunę, skąd wygłosił do zebranych na Błoniach Krakowskich tłumów przemówienie.

(Przemówienie Marszałka zamieściliśmy na 1 stronie).

SPONTANICZNE OWACJE ZA SŁOWA O GDAŃSKU.

W czasie przemówienia Naczelnego Wodza sił zbrojnych Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydz wybuchły niejednokrotnie burzliwe i długotrwałe owacje na Jego cześć i Armii Polskiej. Poszczególne ustępy przemówienia przerywane były frenetycz-

nymi i żywiołowymi oklaskami, a wręcz spontaniczną owacją wywołały słowa Pana Marszałka w sprawie pokoju i w sprawie Gdańska oraz zdecydowanej postawy całego społeczeństwa odparcia wszelkich zakusów na całość granic Rzeczypospolitej.

NIECH ŻYJE!...

W momencie, kiedy Pan Marszałek formułował w swej mowie zasady stosunku obywatela do Państwa i stwierdził całkowite zjednoczenie w umiłowaniu największego skarbu każdego narodu, a szczególnie Polski — wolności, wybuchła spontaniczna owacja na cześć Pana Marszałka, jako wyraziciela niezłomnej woli całego Narodu.

Po przemówieniu Marszałka ponad stutysięczna rzesza zgromadzona na Błoniach ze wszystkich zakątków Polski wiwatowała na cześć Naczelnego Wodza wielokrotnymi okrzykami „Niech żyje”.

ŚLUBUJEMY WALCZYĆ NIEZŁOMNIE.

Następnie wszedł na trybunę komendant naczelny Związku Legionistów płk. Juliusz Ulrych, który odczytał akt ślubowania następującej treści:

„Ślubujemy w dobie wojny walczyć niezłomnie aż do zwycięstwa, w dobie pokoju zjednoczyć wysiłki wszystkich obywateli w wytrwałej pracy i w solidarnym współdziałaniu”.

Zgromadzeni na Błoniach chóralnie powtarzali w nastroju najwyższej powagi i skrupienia rotę ślubowania, po czym płk Ulrych odczytał meldunek, wysłany do Pana Prezydenta R. P. imieniem Zjazdu Jubileuszowego tej treści:

MELDUNEK DO P. PREZYDENTA

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Wisła — Zamek.

W 25 rocznicę czynu zbrojnego Legionów zebrani w stutysięcznych szeregach przy swoich tysiąc pięciuset sztandarach uczestnicy Jubileuszowego Zjazdu w Krakowie meldują posłusznie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, że po uroczystym nabożeństwie i wysłuchaniu przemówienia Naczelnego Wodza Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza złożyli następujące ślubowanie:

„Dla wiecznej potęgi Polski ślubujemy w dobie wojny walczyć niezłomnie aż do zwycięstwa, w dobie pokoju zjednoczyć wysiłki wszystkich obywateli w wytrwałej pracy i w solidarnym współdziałaniu”.

AUTO MARSZAŁKA ZARZUCONE KWIATAMI.

W chwili, kiedy Pan Marszałek Śmigły Rydz opuszczał Błonia Krakowskie, pośród zebranych w szeregach wielotysięcznych rzesz organizacji kombatanckich i społecznych, młodzieży, związków stowarzyszeń grup regionalnych, przedstawicieli województw, cechów itp. wznoszono żywiołowe okrzyki na cześć Pana Marszałka i całemu powrotowi Wodza Naczelnego z terenu uroczystości towarzyszyła burzliwa owacja. Samochód Pana Marszałka zarzucono kwiatami.

HOŁD PAMIĘCI MARSZ. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Po mowie wygłoszonej na Błoniach krakowskich, Pan Marszałek Śmigły Rydz w towarzystwie wojewody krakowskiego dra Tymińskiego odjechał na Wawel autem pięknie przybranym kwiatami, wśród żywiołowych owacji olbrzymich tłumów zgromadzonych na trasie przejazdu.

Marszałek Śmigły-Rydz po odebraniu raportu od dowódcy kompanii i przejściu przed jej frontem, udał się w towarzystwie gen. Narbut Łuczyńskiego i p. wojewody krakowskiego do krypty.

(Dalszy ciąg na stronie 3-ciej).

Wiadomości bieżące.

7	Poniedziałek
sierpnia 1939	Kajetana Jutro: Cyriaka Wschód słońca 4:04 Zachód 19:18

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 20.15 wiecz. „Julia kupuje sobie dziecko”, gość. wyst. Teatru Malickiej.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Teatr nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO nieczynne wskutek remontu.

BAJKA, ul. Zielona: R. 107 wzywa pomocy. Wesoła czwórka.

CASINO ul. Legionów 5: Zeznanie szpiega — film antyhitlerowski.

CHIMERA ul. Akademicka: „Zdobycy Marokko”.

EMPIRE, ul. Legionów: „Pechowiec” Lucien Baroux.

EUROPA, ul. Akademicka: „Francja czuwa”.

KOPERNIK ul. Kopernika 9: Złote cienie.

MARYSIENKA pl. Smolki: Zbłądziłem i Kapryśna ekspedientka.

MIRAZ, pl. Mariacki: „Czardasz”.

MUZA, Trzeciego Maja: Andy Hardy zakochany.

PALACE, ul. Legionów: Bałkany.

RAJ, pl. Mariacki: Charlie Chaplin — „Dzisiejsze czasy” i „Dziewczyna szuka miłości”.

ROXY ul. Kępczyńskiego 56: Zaufaj mi.

STYLOWY, ul. Szaszkiewicza: „Kłopoty małej pani” i rewia Ref-Rena.

SWIATOWID ul. Kuszewicza: Cień Szanghaju i Siódme niebo.

TON Pasaż Mikołajski: „Pan z milionami” oraz „Broadway Bill”.

— TEATR W. W poniedziałek 7 bm. o 20.15 nieodwołalnie ostatni pożegnalny wieczór Teatru Malickiej z Warszawy. Po raz ostatni odegraną będzie komedia C. M. Sierra i O. Maury „Julia kupuje sobie dziecko”. W roli głównej uroczą artystką Marię Malicką. Sekundować jej będą pp.: M. Pluciński, J. Nowacki, A. Pomian, H. Moźdzewski i inni. — Bilety do nabycia w kasach teatralnych. Ceny normalne II. Zniżki ważne (o 1 stopień).

KOMUNIKATY.

— STRAZ MÓGIŁ POLSKICH BOHATERÓW WE LWOWIE zawiadamia, że na cmentarzu Obrońców Lwowa rozpoczęto utrwalanie grobów i ustawianie na nich kamieniów pomnikowych. Uprasza się, aby rodziny tych bohaterów, których groby są już obmurowane, lub na których stoją już prywatne pomniki, porozumiały się bezwzględnie ze sekretarką Towarzystwa p. Nędzowską, Lwów, 22-go Stycznia 7, II. p., tel. 283-66 w godz. 16—17.

Program radiowy.

WTOREK. 8 SIERPNIA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał. Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 7.45 Koncert mandolinistów. — 8.15 Lw. Rozmowa z samym sobą. — 8.15 — odjazd — gawęda W. Budzyńskiego. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.05 Audycja połudn. — 13.00 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt — 13.40 Lw. Koncert życzeń. — 14.35 Wiad. gospod. i Giełda. — 14.45 Rozmowa technika z młodzieżą — W. Frenkiel. — 15.00 „Śladami Sabala” — audycja podhalańska. — 15.15 Muzyka popularna. — 15.45 Wiad. gospod. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Koncert chóru P. R. pod dyr. St. Nawrota. — 16.45 Kronika literacka — R. Kołonecki. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. Program na jutro. — 17.10 Lw. Utwory fort. w wyk. St. Czechowiczówny. — 17.30 Lw. Gra J. Szigetii — płyty. — 17.45 Lw. Nowości radiotechniczne — W. Korski. — 18.00 Najstarsze melodie świata — audycja muzyczna. — 18.30 Utwory wioloncz. w wyk. K. Wiłkomirskiego. — 19.00 Audycja dla robotników. — 19.30 Lw. „Przy wieczery” — koncert rozrywkowy: Orkiestra Seredyńskiego, Zb. Wyskiel i B. Brydak. — 20.05 Reportaż dźwiękowy z marszu Szlakiem Kadrowki. — 20.35 Lw. Lokalne wiad. sport. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych”. — 22.15 „Polska wobec dwóch frontów” — płk. Mikulicz-Radecki i mjr. Dziewanowski. — 22.30 Recit. fortep. V. Riives. — 23.00 Dziennik wieczorny i Komunikat meteor.

Giełda z dnia 7 sierpnia.

Dewizy: Belgia 90.50; Holandia 283.80; Kopenhaga 111.35; Londyn 24.93; N. Jork 532, kabel 532 3/8; Paryż 14.12; Sztokholm 128.50.

Papiery: 4 i pół wewn. 60 3/4; inwestycyjna 1 em. 75, 2 em. 74; konwersyjna 62 — 60 dr.; kolejowa 61 — 59 dr.; dolarowa 38.75; konsolidacyjna 61.25 — 60.50 setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 103; Modrzejów 16.75 — 17; Starachowice 46.

W 25-tą rocznicę zbrojnego Czynu Legionów.

(Dalszy ciąg ze str. 2-giej)

Tu, u trumny Wielkiego Marszałka straż pełni ośmiu oficerów z obnażonymi szablami. Wokół ustawiły się historyczne poczty sztandarowe formacji legionów Józefa Piłsudskiego.

Po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego Wódz Naczelny przy dźwiękach Hymnu Narodowego złożył u trumny wspaniałe spiżowe wieniec z orłem legionowym pośrodku i skrzyżowanymi szablami ułanów i karabinów, spowity wstęgami o barwach krzyża Wirtuti Militari z napisem: „Komendantowi Legioniści i siły zbrojne”.

Naczelny Wódz opuszcza kryptę i przy żywiołowej manifestacji zebranej na Wawelu publiczności udaje się na Błonia dla odebrania wielkiej defilady.

NA TRYBUNIE W OLEANDRACH

Po powrocie z Wawelu, Marszałek witany entuzjastycznie, udał się do Oleandrów, gdzie stanął na przybranej szkarłatnej trybunie.

Przy trybunie na fotelach zasiadły: p. Marszałkowi Aleksandra Piłsudska z córką Wandą, a za nimi stanęli wiceprem. Kwiatkowski i marszałek Sejmu prof. Makowski. Z prawej strony trybuny zajęli miejsca przedstawiciele władz z woj. krak. dr. Tyminskim, generalicja i wyżsi oficerowie z dowódcą O. K. 5 gen. Narbut-Luczyńskim na czele, prezydent m. Krakowa dr. Czuchajowski, oraz posłowie i senatorowie Ziemi Krakowskiej.

GEN. SOSNKOWSKI PROWADZI DEFILADĘ.

O godz. 12.15 rusza defilada. Prowadzi ją jako dowódca całości gen. broni Kazimierz Sosnkowski, dawny szef sztabu Pierwszej Brygady, a za nim przy dźwiękach „Warszawianki” kroczą uczestnicy pierwszego patrolu Białiny, gen. Głuchowski, gen. Kmicie Skrzyński i płk Hanka Kulesza. Dalej komendant naczelny Związku Legionistów min. Ulrych i członkowie Zarządu Głównego Zw. Legionistów.

Ta czołowa grupa zatrzymuje się z prawej strony trybuny.

PÓLTORA TYSIĄCA HISTORYCZNYCH SZTANDARÓW.

Przed Naczelnym Wodzem defilują poczty sztandarowe Związku Legionistów, P.O.W. Za nimi poczty Sybiraków, Murmańczyków, Legionu Pułaskiego, Unii Polskie we Francji, Powstańców, Rezerwistów, Strzelców, KPW, Federacji PZOO, Straży Ognioch itd. w liczbie około 1500 sztandarów. Dalej idzie marynarka, związki zawodowe, organizacje młodzieży pracującej, organizacje robotnicze, Harcerze, Inwalidzi, Sokoli, Związki kolejowe, Związki Powstańców Śląskich, Związek Młodej Wsi, wyróżniający się barwnymi strojami ludowymi Bractwa Kurkowe, burza oklasków wita przedstawicieli najstarszego z żyjących pokoleń walczących o wolność Polski — Weteranów 1863 r. z historycznym sztandarem Taczanowskiego, przejeżdżających w otwartych powozach przed trybuną Naczelnego Wodza.

MASZERUJĄ KOLA PUŁKÓW LEGIONOWYCH.

Z kolei wśród niemilkających oklasków publiczności defilują Kola pułków legionowych.

Na czele idzie, skandując chóralnie „Prowadź Wodzu” 1 p. p. Leg. z min. gen. Kasprzycem na czele. W szeregach obok widzimy Winiawę-Długoszowskiego, Wilczyńskiego. Drugi p. p. leg. prowadzi gen. Malinowski. Trzeci p. p. leg. — gen. Zajac, 4 p. p. leg. — gen. Zarzycki, 5-ty p. p. leg. — Burhardt-Bukacki i gen. Skwarczyński. Widzimy w tym pułku min. Poniatowskiego, 6-ty p. p. leg. prowadzi gen. Norwid-Neugebauer. Szósty batalion gen. Piskor. W pierwszym szeregu widzimy marszałka Senatu, Miedzińskiego w mundurze, pierwszy pułk ułanów Leg. — gen. Piasecki. II-gi pułk ułanów Legj. płk Świdziński, dalej w szeregach artylerii legionowej widzimy ministra płk Becka maszerującego w mundurze. Następ-

nie w Kółach pozapułkowych defiluje grupa Węgrów Legionistów z mjr. Lipcsey Schneider. Minister Kościalski prowadzi Koło POW.

DAR OBRONCÓW LWOWA.

Płk Koc prowadzi Koło pułkowe dawnych dywizji ochotniczych pułków 201, 205 PAL, dalej maszerują Związki Żołnierzy Sił Zbrojnych, Związek Powstańców Pozańskich, Śląskich, za nimi Obrońcy Lwowa, którzy przynieśli dla Zw. Legionistów w darze czerep pocisku artyleryjskiego. zatrzymują się oni na prawo od trybuny, po czym po defiladzie wręczają pocisk do rąk Pana Marszałka. Następnie defilują Związki b. Ochotników Armii Polskiej, Związki Oficerów Rezerwy, Podoficerów Rezerwy, Związki Strzeleckie, były formacje kombatanckie, wschodniej drugiej dywizji z gen. Osińskim, woj. pomorskim Raczkiewiczem, podsekretarzami stanu w Min. Spraw Wewnętrznych, b. min. Nakonieczniko-Klukowskim, gen. Zahorskim i płk Kaweckim na czele. Dalej Związek Weteranów Armii Polskiej we Francji, Związek Stowarzyszeń Fiarskich, delegacja Wspólnoty Interesów w strojach górniczych, żandarmaria śląska.

MŁODZIEŻ Z GDAŃSKA.

Po krótkiej przerwie, w czasie której zgromadzone tłumy bez przerwy wiwatowały na cześć Marszałka, ruszyły delegacje Związku Harcerstwa Polskiego, za którymi wśród olbrzymiego entuzjazmu tłumy przedefilowały oddziały młodzieży polskiej z Gdańska. Dalej harcerki polskie z zagranicy, były Sokole drużyny polowe, Sokół, Kadrowka Młodych Polaków z zagranicy, kompania PPW, marynarze śląscy.

ŚNIADAINIE W KASYNIE GARNIZONOWYM.

P. Marszałek z trudem przeciskając się przez falujący rozentuzjamentowany tłum przechodzi do gmachu Oleandrów, tłumy zalegają plac. oczekując na ponowne ukazanie się Wodza.

Po kilku minutach witany nową burzą owacy, Marszałek Śmigły Rydz zajmuje miejsce w samochodzie i rusza w kierunku miasta, zegnając uśmiechem manifestujące tłumy.

O godz. 14.30 Pan Marszałek przybył do kasyna garnizonowego, gdzie komendant główny Związku Legionistów Min. Ulrych podejmował Gościa śniadaniem.

W śniadaniu udział wzięli m. in.: p. marszałkowi Aleksandra Piłsudska z córką Wandą, gen. broni Sosnkowski, marszałkowie Miedziński i Makowski, min. Beck, min. Kościalski, gen. Skwarczyński.

W godzinach popołudniowych uczestnicy Zjazdu wzięli udział we wspólnych obradach żołnierskich.

NA WAWELU.

Punktualnie o godzinie 13 wkroczyły na Wawel w liczbie około 1500 sztandarami Związku Legionistów na czele. Pochylił się w skupieniu przed kryptą Marszałka Józefa Piłsudskiego las sztandarów. Za pocztami rozwijała się wielka w szybkim tempie przeszło 2 i pół godziny trwająca defilada, którą otwierała pierwsza kompania kadrowa Leg. Polskich Józefa Piłsudskiego, maszerująca wśród burzliwych owacy zgromadzonych w szpalerach tłumów. Za kompanią kadrową maszerowały kolejno: pułki legionowe piechoty, kawalerii, artylerii i służby w jednym szeregu, ramię przy ramieniu, obok generała robotnicy i chłopi.

DEFILADA PRZED KRYPTĄ WIELKIEGO MARSZAŁKA.

W osobnej grupie w pochodzie legionistów maszerowali owacyjnie witani Węgrzy, b. legioniści polscy. Na czele 2 p. p. leg. maszerowała grupa Huculów, b. legionistów polskich w pięknych strojach regionalnych, pro-

wadzona przez wiceprezidenta miasta Krakowa dra Stanisława Klimeckiego, a dalej długie, barwne kolumny uczestników potężnej defilady na Błoniach. Wielka defilada przeszła w skupieniu przed kryptą wawelską, oddając hołd nieśmiertelnej pamięci Wielkiego Marszałka w 25-lecie czynu zbrojnego.

PAMIĄTKOWA TABLICA.

W godzinach popołudniowych w Przegorzałach pod Krakowem odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia i odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej we fronton budynku który był miejscem organizowania się czątków artylerii polskiej. Tam też, w Przegorzałach powstał 1 pułk artylerii Leg. Pol., który następnie został podzielony na 2 dywizjony. Pierwszy dywizjon odmaszerował stąd z 1 i 3 p. p. na Węgry i chrzest bojowy przeszedł w Nadwórnej, drugi zaś dywizjon odmaszerował z pierwszą brygadą artylerii, biorąc czynny udział we wsparciu 1 i 5 p. p. Leg. Pol.

Ceremonii odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał gen. Maciejowski, który wygłosił do zebranych przemówienie okolicznościowe.

TEATR WIELKI.

Julia kupuje sobie dziecko.

Lekka komedia w 3 akt. G. Mantineza i O. Maury. Przekład Zofii Jachimeckiej. Występy Teatru Malickiej z Warszawy.

W bieżącym sezonie teatralnym, często Lwów odwiedzali artyści warszawscy, prezentując mniej lub więcej udane, wszelkiego rodzaju imprezy. Tym razem do Lwowa zjechała Maria Malicka ze swym zespołem teatralnym, której teatr w Warszawie od kilku lat, mimo dość pokaźnej liczby teatrzyków, cieszy się zasłużonym powodzeniem. Nazwisko Malickiej to już poważna pozycja artystyczna i rękojmia na dobrym poziomie wystawionej sztuki. Obecnie Malicka zaprezentowała nam lekką komedię autorów hiszpańskich. G. Mantineza i O. Maury, zbudowaną na bardzo nowoczesnym podstawie do bywania za pieniądze szczęścia osobistego, posiadającą odpowiednią do tego formę zewnętrzną, opartą na dowcipnym i inteligentnym dialogu, będącym osią całej sztuki.

Komedia na drodze lekkiej satyry pokazuje w jaki sposób, na tle zmaterializowanej epoki, kobieta zaspokaja pragnienie swego serca przez zdobycie kochającego męża i dziecka.

Julia, piękna milionerka hiszpańska po nieudanych próbach znalezienia męża, któryby ją wyłącznie kochał, a nie jej miliony, postanawia wyjść za mąż za biednego a przystojnego granda hiszpańskiego, Jacka, by mieć z nim dziecko i wypełnić w ten sposób monotonię życia. Nie kocha go, gdyż wie, że on szuka żony z posagiem, lecz postanawia go kupić. W układzie zawartym między nimi, w którym Jack otrzymuje 4 miliony, jest warunek, że z chwilą urodzenia się dziecka, ma ją natychmiast opuścić. Rodzi się córka a z nią głęboka miłość ojca do dziecka, która sprawia, że Jack gotów jest zwrócić żonie otrzymane miliony, byle tylko nie rozstawać się z córką. Równocześnie i plany Julii ulegają zmianie, a zbudzona miłość łączy dwoje zakochanych.

Postać Julii w interpretacji Malickiej wypadła finezyjnie, w miarę niezwyklej i satyryczna pełna nieodpartego wdzięku. Malicka jako mistrzyni dialogu wraz ze swym partnerem, dobrym i naturalnym w roli amanta Michałem Pluskińskim, bawią widza niezrównanie subtelnym humorem i inteligentnym wykonaniem. W dalszych epizodach rolach grali poprawnie przystojna Aniela Pomian, panowie H. Moźdzewski i J. Nowacki, będący zarazem reżyserem tej sztuki milej i interesującej. Zastępca.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 163/39. Km. 286/39. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Obertynie Ignacy Kirsbaum, z siedzibą urzędową w Obertynie na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza że: do Km. 163/39, dnia 17 sierpnia 1939 o godzinie 11-tej w Rakowcu u dłużnika dra Samuela Barana odbędzie się pierwsza publiczna licytacja ruchomości dłużnika własnych składających się z 144 kupek żyta po snopów 15, i 50 kup rzepaku które to ruchomości w dniu licytacji ocenione zostaną na zaspokojenie należności Anny Markus w Horodence, do Km. 286/39 w dniu 22 sierpnia 1939 o godzinie 17-tej na miejscu u dłużników Bernarda Barana, Zygmunta Barana i Dory Bloch w Czortowcu odbędzie się pierwsza publiczna licytacja ruchomości składających się: 1 maszyny do szycia Singer, 1 kredensu, 1 konsoli z lustrem, 1 otomany pluszowej, 1 aparatu radiowego Elektrit, 1 szafy orzechowej, 2 stolików nocnych, 1 umywalki z lustrem, ocenionych na kwotę zł. 1.320, na zaspokojenie należności Nadleśnictwa Państwowego w Kosowie Huc. Zajęte ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Obertyn, 1 sierpnia 1939. 2957K

Km. 132/39. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Obertynie Ignacy Kirsbaum, z siedzibą urzędową w Obertynie na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza że dnia 29 sierpnia 1939 o godzinie 7-mej rano na miejscu u dłużników Bogdana i Teofili Axentowiczów w Zywaczowie na przysiółku Zielona, odbędzie się pierwsza publiczna licytacja ruchomości dłużników własnych składających się z 1 siewnika 21-no rzędowego marki „Melichar” oraz ruchomości zajętych do Km. 85/39 odnośnie których zanotowano dla Km. 132/39 prawo nadzastawu a to: 1 bryczki, 1 ogiera 2-letni, 8-miu jałówek różnej maści, 100 cetnarów kartofli, 1 futra podróżnego, 1 maszyny do szycia, 1 maszyny do młócenia marki Ceres ocenionych łącznie na kwotę zł. 3.700,— na zaspokojenie należności Ziemskiego Tow. Parc. we Lwowie. Zajęte ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. O mające się odbyć sprzedaży licyt. zawiadamie się Adolfa Steinwurzla kupca w Tłumaczu na rzecz którego zajęte zostały ruchomości do Km. 85/39.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Obertyn, 29 lipca 1939. 2956K

I. Km. 785/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Przemyślu I. rewiru Józef Ziemiański mający kancelarię w Przemyślu ul. Władycze 11 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 sierpnia 1939 o godz. 9.30 w Przemyślu, ul. Kazimierza W. Nr. 6, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Leona Eisnera i Idy Eisner w Przemyślu, składających się z 1) 20 kuponów a 3 m. wełny bielskiej na ubrania męskie oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Sprawa wierzytelności Po wszechny Bank Kredytowy we Lwowie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Przemyśl, 2 sierpnia 1939. 2951K

II. Km. 847/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Rzeszowie rewiru II. Kazimierz Rudnik mający kancelarię w Rzeszowie, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 września 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Rzeszowie, sala Nr. 14 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika (czki) Anny z Dietlerów Steiherowej i bhp. Markusa Steinera, cafej realności lwh. 2381 ks. gr. gm. kat. Rzeszów obj. (dawn. lwh. 448 Ruska wieś). Realność ta obejmuje parę bud. lkat. 123/1 i parc. grunt. lkat. 97 stanowiącą ogród o łącznym obszarze 2063 m.kw. Na parceli budowlanej stoi: a) dom mieszkalny (hotel parterowy kryty dachówką, obejmujący bufet, 11 pokoi hotelowych z klatką schodową i werandą, b) dom mieszkalny parterowy składający się z 4-ch pokoi i kuchni, przedpokoju, łazienki, ubikacji dla służby, oraz mieszkanie składające się z trzech pokoi i kuchni, przedpokoju i łazienki. Do domu pod a) opisanego przynależna jest studnia z kregów betonowych z korbą i wiadrem z rur żelaznych i siatką z drutem kolcz., ogrodzenie z miękkich słupów rygli i desek. Na parceli gruntowej rośnie od strony wschodniej 23 drzew liściastych i 9 drzew owocowych, oraz dobudowana jest do budynku przybudówka drewniana z podłogą i dachem na słupach krytym dachówką paloną. Do budynku pod b) opisanego przynależna jest studnia z kregów betonowych z pompą i zbiornikiem na wodę na strychu, ogrodzenie żelazne i parkan ze słupów rygli i desek. Realność ta położona jest przy ul. Grottgera, oznaczona jest l.k. 867 Nr. orient. 15 i 17. Suma oszacowania wynosi 94.725 zł. Cena wywołania wynosi 63.150 zł. Miejscem przechowywania ksiąg gruntowych powyższej realności jest Sąd Okręgowy jako hipoteczny w Rzeszowie. Rekojmie należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małolętnych. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie

będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Rzeszowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Rzeszów, 14 czerwca 1939. 2950K

III. Km. 1005/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rewiru III. Czesław Wachal, mający kancelarię w Przemyślu, ul. Kołłataja 2 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 października 1939 o godz. 12-tej w Sądzie grodzkim w Przemyślu sala 25 II, p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Wawrzyńca i Karoliny Milczanowskich w Przemyślu nieruchomości obj. whl. 2933 ks. gr. gm. Przemyśl po połowie własnej. Realność powyższa ma urządzoną księgę gruntową przy Sądzie okręgowym w Przemyślu. Zabudowania na niej stojące ubezpieczone są od ognia w P. Z. U. W. w Przemyślu. Realność obj. whl. 2933 ks. gr. gm. Przemyśl położona jest przy ul. 3-go Maja 71 w dzielnicy Zasanie i składa się: 1) z pgrt. 1820/12 o powierzchni 494 m. kw., 2) z pgrt. 1820/13 o powierzchni 27 m. kw., 3) z pbud. 2802 o powierzchni 169 m. kw., czyli łączna powierzchnia tych trzech parcel 690 m. k. po 12 zł. 8.280 zł., 4) budynek murowany jednopiętrowy, cały podpiwniczony, o dachu krytym blachą żelazną pocynkowaną, posiada instalację światła elektrycznego, częściową krytą, brak jednak instalacji wodociągowej. Wyposażenie budynku prymitywne, stan budynku zniszczony wobec nienależytej konserwacji. Budynek mieści 1 mieszkanie o 2 pokojach i kuchni, pięć mieszkań o 1 pokoju i kuchni, oraz 3 ubikacje pojedyncze i podlega ustawie o ochronie lokatorów. Przewrót zabudowania 2100 m. sześć. po 6 zł. za 1 m. sześć. 12.600 zł., 5) budynek oficynowy murowany, stan średnio-dobry, jednopiętrowy, mieści 5 mieszkań po 1 pokoju i kuchni oraz 5 ubikacji pojedynczych, przewrót zabudowania 1360 m. sześć. po 5 zł. za 1 m. sześć. 6.800 zł., 6) ustepy murowane 26.50 m. sześć. po 4 zł. za 1 m. sześć. 106 zł., 7) przejście betonowe łączące oficynę z ustepami na dźwigach żelaznych po powierzchni 3.60 m. kw. po 15 zł. za 1 m. kw. 54 zł., 8) studnia betonowa z pompą ręczną 200 zł., 9) schody drewniane 30 zł., 10) komórki drewniane 20 zł. Wartość techniczna whl. 2933 28.090 zł. Po odliczeniu różnicy wartości czynszowej wartość sprzedaży nieruchomości obj. whl. 2933 ks. gr. gm. Przemyśl wynosi kwotę 27.933 zł. 20 gr. po połowie dłużników własnych. Zaznacza się, że wszystkie parcele wyżej wymienione stanowią obecnie parcelę budowlaną i jedną całość i żadna z tych parcel nie może być wydzieloną i osobno traktowaną. Opis i orzeczenie dokonano dnia 12. XII. 1938. Elaborat jest do przeglądnięcia w aktach komornika. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 27.933 gr. 20, cena zaś wywołania wynosi zł. 20.949 gr. 90. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości złotych 2793 gr. 32. Rekojmie należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małolętnych. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Przemyślu, ul. Jagiellońska nr. 47 sala nr. 25 II, p.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Przemyśl, dnia 1 sierpnia 1939. 2949K

Km. 274, 275 i 301/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Uhnowie Mikołaj Dmytruk, mający kancelarię w Uhnowie na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12/8 1939 o godz. 13 w Nowosiółkach przed. odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Zofii Seelgiman i tow. oraz masy spadkowej po śp. Edwardzie Seelgiman, składających się z 20 kóp żyta, 15 kóp żyta, 20 uli z pszczołami, 10 gęsi, 1 konia szpaka 4-letniego, 1 konia kasztana 4-letniego i 20 kóp jęczmienia, oszacowanych na łączną sumę zł. 1140. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Uhnów, dnia 5 sierpnia 1939. 2974K

II. Km. 1075/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rew. II. Bronisław Prokosch, mający kancelarię w Czortkowie w gmachu

Sądu Okr. Nr. biura 36 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22. VIII. 1939 o godz. 9 w Uhnurynie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Tadeusza i Romana Potockich w Uhnurynie, składających się z 1 auta marki „Austro-Daimler” i 2 krów czerwono-białych, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.400. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Czortków, 4 sierpnia 1939. 2968K

Km. 1094/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Na wniosek Juliusza Spodka w Brodach Komornik Sądu grodzkiego w Brodach Wacław Chudeusz, urzędujący w budynku Sądu grodzkiego w Brodach II, p. drzwi Nr. 46 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 sierpnia 1939 r. o godz. 13 min. 30 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jana Staufera i Abrahama Lubarskiego w Czechach, składających się z 200 kóp pszenicy w snopach, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.800. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Brody, 3 sierpnia 1939. 2975K

Km. 1087/39. Obwieszczenie. Dnia 17 sierpnia 1939 o godzinie 8-mej w Podhajcach sprzeda się przez publiczną licytacją następujące ruchomości: 100 kg. czekolady z cukierkami, urządzenie sklepowe, maszyna do wyrobu wody sodowej. Łączna suma oszacowania wynosi kwotę 630 zł. Ruchomości można oglądać w dniu poprzedzającym licytację od godz. 9-tej rano do godz. 15-tej w miejscu zamieszkania dłużnika.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Podhajce, 3 sierpnia 1939. 2977K

Km. 106/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Uhnowie Mikołaj Dmytruk, mający kancelarię w Uhnowie na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 sierpnia 1939 o godz. 12 w Karowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zdzisława Marmarossa, wł. dóbr, składających się z 50 sagów drzewa a) 25 sagów drzewa brzoźowego, b) 10 sagów drzewa dębowego, c) 15 sagów drzewa sosnowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1750. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Uhnów, 3 sierpnia 1939. 2973K

Km. 80, 76/39, 113, 139/39 i 62/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Mostach Wielkich Stanisław Werle, — mający kancelarię w Mostach Wielkich na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 sierpnia 1939 od godz. 8 do 17 w Stanisławcu na folwarku i w lesie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Eustachego Horocha, właściciela dóbr, składających się z sosen materiałowych, drzewa sagowego, loszków, ciętł, jałówek, buhaji, autodorożki, opryskiwacza do chmielu, gont sosnowych i wózka nowego, oszacowanych na łączną sumę 12.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Mosty Wielkie 4 sierpnia 1939. 2972K

II. Km. 1768/39. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 24 sierpnia 1939 od godz. 15.30 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużnika w Boryslawiu, ul. Kościuszki, składających się z 10 koszul męskich kolorowych, 16 tom. Leksikonu Majera, 1 zegara w alabastrowej obudowie, 1 fortepianu marki „Bösendorfer”, oraz 1 starego kotła zdekomplementowanego, ocenionych na łączną sumę 2.125 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

2669K

IX. Km. 1159/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Gen. Rozwadowskiego 17 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 sierpnia 1939 r. o godz. 8 i pół we Lwowie, ul. Rozwadowskiego Nr. 4 odbędzie się na wniosek Abrahama Pinchasa Funta 1-sza licytacja ruchomości, składających się z artykułów gospodarczych, jak lakiery, wódr, mydła, szczonek, sydolu, pudru, kleju itd., oraz szafy i ludy sklepowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.186. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru IX.
Lwów, 31 lipca 1939. 2965K

II. Km. 1820/39. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 25 sierpnia 1939 od g. 15-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do dłużnika w Boryslawiu, ul. Drohobycka, składających się z 1 szafy 3-skrzydłowej jasnej forn., 1 psychy, 2 szafek nocnych, 1 otomany, 1 biurka, 1 kredensu kuchennego, 2 ubrań męskich, 1 futra starego podbitego baranami, ocenionych na łączną sumę 820 zł. Ruchomości

te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

2971K

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki 15, opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzpltej z dnia 27 października 1932 Nr. 94 poz. 812 Dz. U. R. P. ogłasza niniejszym, że: 1) Celem ściągnięcia zaległości i innych należności z długoterminowej pożyczki hipotecznej przez Bank wydanej, odbędzie się w obecności delegata Dyrekcji licytacja niżej podanej nieruchomości. 2) Licytacja odbędzie się przed notariuszem p. Drem Bolesławem Trzosem w jego kancelarii we Lwowie przy ul. Romanowicza 6 w niżej oznaczonym terminie. 3) Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione Rozp. Prez. Rzpltej z 27/X. 1932 Nr. 94 poz. 812 Dz. U. R. P. 4) Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności, o ile te osoby najpóźniej na licytacji a przed wezwaniem do czynienia postąpienie nie wykażą, że wniosły pozew o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego. 5) Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, pl. Halicki 15, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9-tej do 13-tej, zaś w ostatnich trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarii wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych. 6) Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość oodziennie od godziny 8-mej do 18-tej z wyjątkiem niedziel i świąt. 7) W razie niedojścia do skutku sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się bez powtórnego zawiadomienia, nie wcześniej jednak jak po upływie dwóch miesięcy od dnia pierwszej licytacji.

a) Przeniesienie gospodarstwa nieruchomości: 1) parterowy budynek mieszkalny murowany, 2) komora drewniana z pn. w stanie zniszczonym;
b) Miejsce położenia nieruchomości: Kałusz, ul. Słowackiego 1. 96;
c) Nazwiska dłużników: dr Izrael Spindel, dr Dawid Spindel, Salomon Spindel syn Mojżesza;
d) L. wyk. hip. i miejsce przechowania ks. grunt. whl. 1988 ks. gr. gm. kat. Kałusz, Sąd grodzki w Kałuszu.
e) Cena wywołania: zł. 60.352.37.
f) Wysokość rekojmii: zł. 3.500;
g) Termin licytacji: 12 września 1939 r. godz. 10.ta.

Lwów, dnia 26 czerwca 1939. 2961

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki 15, opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzpltej z dnia 27 października 1932 Nr. 94 poz. 812 Dz. U. R. P. ogłasza niniejszym, że: 1) Celem ściągnięcia zaległości i innych należności z długoterminowej pożyczki hipotecznej przez Bank wydanej, odbędzie się w obecności delegata Dyrekcji licytacja publiczna niżej podanej nieruchomości. 2) Licytacja odbędzie się przed notariuszem p. Drem Bolesławem Trzosem w jego kancelarii we Lwowie, przy ul. Romanowicza 6 w niżej oznaczonym terminie. 3) Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione Rozp. Prez. Rzpltej z 27/X. 1932 Nr. 94 poz. 812 Dz. U. R. P. 4) Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności, o ile te osoby najpóźniej na licytacji, a przed wezwaniem do czynienia postąpienie nie wykażą, że wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego. 5) Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, pl. Halicki 15, oodziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9-tej do 13-tej, zaś w ostatnich trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarii wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych. 6) Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość oodziennie od godziny 8-mej do 18-tej, z wyjątkiem niedziel i świąt. 7) W razie niedojścia do skutku sprzedaży dla braku licytantów druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się bez powtórnego zawiadomienia, nie wcześniej jednak jak po upływie dwóch miesięcy od dnia pierwszej licytacji.

a) Przenieszenie gospodarstwa nieruchomości: Trzypiętrowa kamienica czynszowa z dwupiętrową oficyną i parterową przybudową;
b) Miejsce położenia nieruchomości (gmia na kat.) Lwów, Boimów 9;
c) Nazwisko dłużnika: Mojżesz Strum, Wilhelm Strum, Rachela Strum;
d) Liczba wykazu hipot. i miejsce przechowania ks. grunt. whl. 350 śdm. ks. gr. gm. kat. Lwów, Sąd Okręg. we Lwowie;
e) Cena wywołania: zł. 337.086;
f) Rekojmia: zł. 17.500.
g) Termin licytacji: 11 września 1939 r. godz. 10.ta.

Lwów, dnia 26 czerwca 1939. 2960

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Mendel TAUBER, Lwów, unieważnia skradziony paszport wydany przez Lwowskie Starostwo Grodzkie 1991/37.

2978